

NOWINY ZAMOJSKIE

Pismo tygodn

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym, li

№ 18 (25).

Zamość, d. 13 Listopada

Warszawa

B R Y G A D Y E R

Józef Piłsudski przybył do Warszawy,

uwolniony z więzienia w Magdeburgu przez żołnierzy niemieckich.

TREŚĆ: Nad dziejowym przełomie. — Nowe rządy. — Idźmy dalej. — Kronika.

Na dziejowym przełomie.

W dniu 2 Listopada skończyła się władza austriacka w Zamościu. Na chwilę tę przygotowywano się już od dłuższego czasu skupując broń, organizując Straż obywatelską, powiększając szeregi milicji. Nie pora i miejsce cytować nazwiska, wyliczać fakty lub zasługi pojedynczych osób, które może rozbieżnymi drogami, przeszkadzając nieraz sobie wzajemnie, dążyli jednak do wspólnego celu przyczynienia się do zdobycia niepodległości ojczyzny.

Dnia 1 Listopada wieczorem nadeszła do „placeliwego” komendanta obwodu Zamojskiego pułk Fischera depesza o zapadłej decyzji oddzielenia wojskowych polaków od reszty żołnierzy. Wiadomość ta dla polaków-wojskowych pozostała czas dłuższy nieznaną, rusini z 30 puł. piech. zostali w czas uwiadomieni. To też momentalnie rozbili magazyny wojskowe z bronią i amunicją i zajęli zdecydowaną postawę. Dowództwo nad nimi objął por Gierynowski rusin.

Ciężka była sytuacja nielicznej garści polaków oficerów i żołnierzy stanowiących zaledwie około 1/3 składu 30 p. p., tembardziej, że na wiadomość, iż rusini mają iść do domu, część żołnierzy polaków nie zdradzała się ze swym pochodzeniem polskim i pomieszała się z rusinami.

Jednakże chwila ta trwała krótko; organizacja rusińska nie wytrzymała próby pójścia do domu przez ludzi udręczonych czteroletnią poniewierką wojny. Żołnierze jeden za drugim z bronią lub bez niej zaczęli uciekać w stronę Galicji i do wieczora wszyscy rusini, poturbowawszy na koniec swoich przywódców, wywędrowali w największym nieładzie z miasta. Z całego 30 p.p. pozostało kilkudziesięciu oficerów i tyluż żołnierzy polaków, którzy następnego dnia złożyli wraz z urzędnikami polakami przysięgę na wierność polskiemu Rządowi.

Samo przez się rozumie się, że przy tej emigracji rusinów wszczął się niestłuchany ruch w mieście: odbierano broń żołnierzom, rabowano amunicję i rek wizyta wojskowe, lecz tu okazało się jak kulturalnym już jest nasz lud: żadnych poważniejszych rabunków nie było, żadnego wypadku śmierci czy skaleczenia, porachunków osobistych. Milicja, straż obywatelska



peowiaci zgodnie wszyscy rzucili się bronić zawartości wojskowych magazynów przed zmarnowaniem ich przez uciekających i nie liczących się z żadnymi prawami rusinów. To też olbrzymie zapasy koni, bydła, prowiantów wszystko to zostało nietknięte.

Jednocześnie grono poważniejszych obywateli miasta z p. Łazarowiczem komisarzem Rządu polskiego i kap. Golińskim najstarszym rangą w 30 p. p. udało się do pułk. Fischera, któremu po krótkich debatach oświadczone, że władzę nad wojskiem obejmuje kap. Goliński, władzę cywilną komisarz Łazarowicz.

Na utworzonej bezwzględnie radzie obywatelskiej powołano cały szereg osób i rozdzielono pomiędzy nich wszystkie działy administracji cywilno-wojskowej. Magazyny zbożowe w powiecie objął sędzia Rydett, pocztę i telegraf sędzia Durski, konie i bydło por. Gliszczyński, magazyny prowiantowe red. Lesiewski i sędzia Pers, stację kolejową sędzia Tenczyn, skarbowość kom. Pec i t. d.

Wydano bezwzględnie do ludności odezwę uspakajającą informującą treści następującej:

OBYWATELE!

W dniu dzisiejszym władza w Zamościu i powiecie Zamojskim przeszła w ręce Polskie.

Do czasu otrzymania rozporządzeń od Rządu Polskiego w Warszawie, władzę tę ujął w swoje ręce Komitet powiatowy, składający się z przedstawicieli ludności miejskiej bez różnicy wyznań, z obecnym w Zamościu przedstawicielem Rządu Polskiego na czele.

Wszystkie instytucje i urzędy b. władz okupacyjnych i polskie oddziały b. wojska austriackiego podporządkowały się Komitetowi.

Majątek garnizonu austriackiego stał się własnością Państwa Polskiego.

W celu zachowania porządku publicznego Komitet powiatowy wzywa ludność do spokoju. Wszystkie środki dla zapewnienia bezpieczeństwa i nietykalności majątku tak osobistego, jak i państwowego, zostały przedsięwzięte.

Wszelki rabunek i gwałt będzie bezwzględnie tłumiony.

Obywatele! Niech każdy z nas godną, tak wielkiej chwili postawą dopomaga do zorganizowania porządku i swobodnego w przyszłości życia obywatelskiego.

CZŁONKOWIE KOMITETU:

Ks. J. Dąbrowski.	A. Sajkiewicz
J. Kopczyński.	J. Emeryk.
T. Czernicki.	K. Fischhaut.
E. Stodółkiewicz.	

Komendant Wojskowy, Kapitan F. Goliński.

Przedstawiciel Rządu Polskiego J. Łazarowicz.
Zamość d. 2 Listopada 1918 r.

Na czoło Straży obywatelskiej wysunął się podpor. Brochwicz-Lewiński i ten wydał poniższą

odezwę, zaprowadzając z pomocą P. O. W. ład i bezpieczeństwo w powiecie.

OBWIESZCZENIE.

Z nominacji Komitetu Straży Obywatelskiej objąłem z dniem dzisiejszym Komendę w powiecie Zamojskim.

Zastępcą moim mianuję Edwarda Nazarewicza.

Komendantem na miasto Zamość Albina Sobocińskiego.

Wzywam ludność miasta Zamościa i powiatu Zamojskiego do zachowania powagi i spokoju, którą nakazuje obecna doniosła chwila i do bezwzględnego posłuszeństwa zarządzeniom Straży Obywatelskiej.

Zabraniam surowo wywożenia zboża i wszelkich produktów spożywczych, które bezwzględnie muszą pozostać dla zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności.

Wszelkie wykroczenia w tym kierunku, jak również gwałty, kradzieże i rabunki będą karane z bezwzględną surowością.

Wzywam obywateli powiatu Zamojskiego, aby zapisywali się do szeregów Straży w Komendzie Straży w Zamościu i na posterunkach miejscowych w gminach.

Zamość d. 2 Listopada 1918 r.

Komendant Straży Obywatelskiej pow. Zamojskiego
Zbigniew Brochwicz-Lewiński.

Austriacy ze swej strony gorączkowo likwidowali swoje interesy na swój sposób. Asygnował więc z kasy urzędowej p. Fischer 190000 koron na ręce pomocnika swego Majora Scheibenreitera i sumę tę podzielił pomiędzy oficerów i wyjeżdżających urzędników; Jeszcze większą sumę bo 240 tysięcy koron otrzymał p. Kirsbaum na rachunek zakupu koni. Dopiero postawienie straży przy kasie ocaliło do wyasygnowania resztki jej zawartości to jest około 140-tysięcy.

Następnym etapem gospodarki cywilnej było objęcie władzy w dniu 5 b. m. przez mianowanego przez general. Komisarjat w Lublinie p. Adama Sajkiewicza na Komisarza Rządu polskiego pow. Zamojskiego i przyjazd dnia 7 b. m. Kap. Zosik—Tessaro na dowódcę wszystkich sił zbrojnych w mieście i powiecie. Z tą chwilą dotychczasowi komendanci P.O.W. por. Kleczyński i komendant Straży Obywatelskiej Brochwicz-Lewiński podporządkowani zostali władzy kap. Tessaro. Jednym z ostatnich zarządzeń dotychczasowych komendantów był podział powiatu na okręgi i dalsze obsadzenie stanowisk według brzmienia rozkazu № 4 z dnia 6 Listopada.

Mianowania: Mianuję pierwszym moim zastępcą por. Hojnickiego z b. 30 pp.

Szefem sztabu ob. inżyniera Zerwicza-Zawistowskiego; komendantem placu miasta Zamościa por. Ekierta, z b. 30 pp.

Zastępcą komendanta koszar kawaleryjskich por. Proskurnickiego z b. 30 pp.

Kapitan-audytorski Kupczyński obejmuje sądownictwo i więzienie.

Lekarz weterynarii dr. Kurek obejmie służbę weterynaryjną garnizonu.

Ppor. Lang z b. 30 pp. obejmie w porozumieniu z por. Wussatowskim i uporządkuje przyrządy do nauki strzelania, jak również wszelkie rekwizyty z koszar saperskich.

Z rozkazu pułk. Smigłego wachm. Muszyński z 2 p. u. Leg. Pol. obejmuje komendę stajen.

Tworzę okręgi Straży Obywatelskiej, składające się z 2 lub gmin i mianuję komendantów:

Okręg I—miasto Zamość, komendant-Sobociński

Okręg II—gminy: Skierbieszów, Stary-Zamość, Nowa-Osada, komendant por. Kozar z b. 30 pp.

Okręg III—gminy: Wysokie, Nielisz, Mokre, komendant—por. Skowroński z b. 30 pp.

Okręg IV—gminy: Szczepleszyn, Sułów, Radecznica, komendant—por. Tomaszewski.

Okręg V—gminy: Frampol, Goraj, komendant—por. Mazur z b. 30 pp.

Okręg VI—gminy: Terespol, Zwierzyniec, Krasnobród komendant dotychczasowy zastępca komendanta gminy Zwierzyniec, ppor. Tokarz z b. 30 pp.

Okręg VII—gminy: Suchowola, Łabunie, komendant—por. Kosiński z b. 30 pp.

Utworzenie kursu instruktorów (podoficerów) polecam por. Szulistawskiemu z b. 30 pp.

Nie pozostały bezczynnymi w te znojne dni kobiety nasze. Na zwołanym zebraniu podzieliły się na sekcję, jak kuchenna, apteczna, szpitalna i t. d. stając do ciężkiej fizycznej pracy wyżywienia ciągle zgłaszających się nowych ludzi, jak również zaopiekowania się chorymi.

Stanowisko ludności żydowskiej w dni ostatnie naogół było poprawne: młodzież żydowska zapisana do straży własnej zgłosiła swe usługi za pośrednictwem pp. Fischhauta Kazim. i Marguliesy Tomasza do pełnienia czynności obywatelskich, co zostało przyjęte. Podana przez „Kronikę Zamojską” wiadomość o wysłaniu przez żydów z Zamościa delegacji do hetmana Skoropadskiego o przyłączenie do Ukrainy przez inteligentów żydów nazywana jest prowokacją i stanowczo odpierana.

Nowe rządy.

Na skutek otrzymanych wiadomości o pow-

staniu nowego rządu w Lublinie członkowie Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego odbyli publiczne zebranie w sali Magistratu.

Otwierając zebranie p. St. Dziuba zaznaczył, że tylko zapisanym do partii wolno zabierać głos, innym, a tych było 2/3 sali, nie! oświadczenie to wywołało gorący protest wielu obecnych, którzy nie mogli zrozumieć, jak w wolnej i demokratycznej Republice Ludowej mogą być w takich chwilach i w takich sprawach stosowane „kagańcowe pruskie prawa”.

Tem dziwniejsze, że tegoż dnia w Sejmiku powiatowym panowie z P. P. S. i P. S. L. zabierali publicznie głos nie będąc delegatami Sejmiku. Że na niedawno odbytem zebraniu „Straży Kresowej” za imiennymi zaproszeniami cała publiczność dopuszczona jednak została do głosu na żądanie większości zebranych.—Panowie przewodnicy partii wprowadzając takie zwyczaje dyskredytują się tylko w oczach mas, gdyż widocznie obawiają się, żeby ktoś z boku stojący nie przejrzał ich zamysłów i nie przeszkodził w zaspokojeniu osobistych ambicji. A w danym razie o to chodziło. Chodziło o wybór kandydatów na komisarza całego powiatu, Starosty i zastępców. Czy powiat może reprezentować garstka socjalistów z miasta i kilku surdutowców udających zarząd Stronnictwa Ludowego? Chyba nie! — To też nikt na podobne zwyczaje godzić się nie może.

Zaproponował więc na zebraniu p. Czernicki Tomasz na Komisarza p. Dziubę Stanisława, a ten ostatni na zastępców p. p. Ignacego Kowalskiego i Jana Emeryka. Starostwo ofiarowano sędz. Józefowi Terleckiemu, na którego nominacja ta spadła dość nieoczekiwanie i od przyjęcia wymówił się do namysłu. Nowokreowani dygnitarze pojechali do Lublina po zawierdzenie i zostali przez nowopowstały Rząd ludowy potwierdzeni—Czekamy od nich i mamy prawo żądać wywiązania się z obowiązków, jakie wzięli.

Lesiewski.

Idźmy dalej.

W numerze I „Gazety Zamojskiej” p. Stanisław Dziuba zamieścił w artykule o „bolsze-

wikach". W ogólnych zarysach autor potępia bolszewizm, jednakże w końcowym ustępie zapowiada „wywłaszczanie obszarów dworskich”, a więc propaguje idee bolszewickie, boć przecie wszelki przymus nad prywatną własnością będzie gwałtem bolszewickim. Ale dlaczego Sz. Autor nie domaga się również i wywłaszczenia „obszarników miejskich”, ale przeciwnie dyskretnie o tem przemilcza, ano zapewne dlatego że sam ma tu posiadłość i nie w smak by Mu przyszło przymusowe wywłaszczenie. Ja sądzę, że jeżeli, już mamy przyjąć tę zasadę, to jednocześnie powinny być wywłaszczone i wielkie posiadłości miejskie, ich kamienice, bowiem w tym, samym stosunku przecie są do siebie jak obszarnik wiejski do chłopu małego, tak również kamienicznik do miejskiego proletariusza, który mieszka w ciemnej, wilgotnej suterynie, a nawet powiem o wiele w gorszym. Być może, że Sz. Autor może i dobrze nie wie, ile to już drogą parcelacji przeszło w ręce włościan obszarów dworskich. Dla ilustracji pozwolę sobie wymienić rozparcelowane folwarki w okolicach Grabowca, z kąd sam pochodzę. Otoż następujące: Bereście—2 folwarki Grodeckiego i Bergera, Skibice Świdzińskiego, Drohiczy Kicińskiego, Skomorochy Olszewskiego, Miączyn Węglińskiej, Żuków i Czartorja Węglińskiego, Majdan Tuczeński Niewęglowski, Wysokie Dębińskiego, Wolica Franczewskiego, Czeszyn Ostroroga, Jłowice Wierzbickiego i jeszcze inne których nazwy nie pamiętam, a ostatnio w czasie wojny Hustynne Hr. Komorowskiego i Łuszczów Hr. Ronikiera, to tysiące morgów ziemi, i tylko w promieniu kilkunastu wiorst, a ile to majątków na całej przestrzeni Królestwa. Ja tu nie kruszę kopji w obronie obszarników, bo ich rola dziejowa jest już skończona i muszą ustąpić ale mam to przekonanie, że drogą parcelacji konfiskowanej ziemi przez Moskali i stopniowe-

go wykupu obszarów dworskich da się ten sam wynik dla zaspokojenia głodu ziemi osiągnąć.

Fr. Poznański.

Kronika.

— Od kilku dni w pow. Zamojskim szerzy się agitacja po folwarkach w celu wywołania strejków. Odbywa się manipulacja w ten sposób, że cała służba jednego folwarku przybywa do następnego, tam wręczają „obszarnikowi” żądania na piśmie (n p. 1000 koron na farnal do Nowego Roku) zalecają strejk i wracają do domów. Identycznie jak w 1905 roku.

— Straż bezpieczeństwa w mieście była celem ostatniego zebrania Rady miejskiej w niedzielę. Postanowiono odłączyć ją od władz wojskowych, z którymi tylko Zarząd Straży będzie kontakcie. Zdecydowano powszechną i obowiązkową służbę w straży dla mężczyzn od 20—50 lat; zamykanie bram i zabronienie chodzenia po mieście po godz. 10 wiecz. wstrzymanie sprzedaży trunków wojskowych; oświetlenie całonocne miasta. Komisję organizacyjną stanowią radni Gawroński, i Kornobis, Epstein M. Czernicki i Freyberg z prawem kooptacji.

— W sobotę wieczór na stacji Zamość wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg wiozący jeńców rosyjskich z s. p. Austrii najechał na puste wagony stojące na bocznicy. Rozbiciu uległo kilka wagonów i brankardy wjeżdżającego pociągu. Ofiary w ludziach skończyły się na skaleczeniu kilku osób. Jednakże wskutek przerwy w kolejowym ruchu tysiące jeńców rosyjskich przechodzi przez Zamość w kierunku na Hrubieszów, Włodzimierz Wołyński.

— Pułk. Fischer opuścił wreszcie Zamość składając na ręce p. Sajkiewicza pożegnalny list i tysiąc koron na szkolnictwo.

— Na majątek Mucuwkę pp. Roszkowskich dokonano bandyckiego napadu. W ręce opryszków wpadła większa ilość gotówki i kosztowności. Dowodem ich zuchwałości jest pozostawienie w Banku Łódzkim w Zamościu listu ironicznego na temat poszukiwania bandytów, jak również listu z pogrozkami do Komisarza milicji.

Prenumerata „Nowin Zamojskich” wynosi 20 K. rocznie, 10 K. półrocznie.

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron. Drobne ogłoszenia 20 halerzy za wyraz.

Adres redakcji i administracji: Zamość

Redaktor i wydawca Józef Śesewski

Druk Szpera, Zamość.